

Wielki wiec przyjaźni
polsko-radzieckiej w GrodnieIdee Października
wiecznie żywe

Idea Wielkiego Października wiecznie żywa — pod tym hasłem odbył się wczoraj w GRODNI wielki wiec przyjaźni polsko-radzieckiej, zorganizowany w ramach obchodów 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Uczestniczyli w nim wspólnie z mieszkańcami Grodna i obwodu grodzieńskiego delegacje z województw białostockiego i suwalskiego. Była to wspaniała manifestacja ludzi, którzy od wielu lat owocnie ze sobą współpracują, po bratersku nawzajem dzielą się doświadczeniami w pracy i życiu, mają zawsze dla siebie otwarte, gorące serca.

Ta atmosfera przyjaźni i serdeczności towarzyszyła białostockiej i suwalskiej delegacji już od momentu przekroczenia przez nie granicy państwowej w Kuźnicy i Lipszczanach. Przedstawiciele mieszkańców obwodu grodzieńskiego powitali nasze delegacje tak, jak każde starego przyjaciela: chlebem i solą. W imieniu władz na granicy delegacje powitali i sekretarz Komite-

tu Obwodowego Komunistycznej Partii Białorusi — Leonid Klekow i przewodniczący Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Obwodowej Delegatów Ludu Pracującego — Grigorij Fomiczew.

Obie delegacje autokarami udały się do Grodna. Następnego dnia, uroczysta chwila

ciąg dalszy na str. 2

„Sojuz-25” na orbicie
Lot w 3 dziesięciolecie
ery kosmicznej

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS informuje, że zgodnie z programem badania przestrzeni kosmicznej, 9 października 1977 r. o godzinie 5.40 czasu moskiewskiego wyruszyło w Związku Radzieckim statek kosmiczny „SOJUZ-25” pilotowany przez załogę złożoną z dowódcy statku pilki WŁADIMIRA KOWALENKA i inż. pokładowego WALERIJA RIUMINA.

Program lotu statku „Sojuz-25” przewiduje prowadzenie wspólnych doświadczeń ze stacją naukową „Salut-6” wysłaną na orbitę okołoziemską 29 września 1977 roku. Urządzenia pokładowe statku pracują sprawnie, samopoczucie załogi jest dobre. Kosmonauci Władimir Kowalenko i Walerij Riumin przystąpili do realizacji programu lotu.

Statek angolański
po raz pierwszy
w porcie
szczecińskim

SZCZECIN (PAP) — Wczoraj w Świnoujściu zameldował się po raz pierwszy w historii tutejszego zespołu portowego statek handlowy „Ludowa Republiki Angoli”. Jednostka ta „N-Gola” przywiozła 2 tys. ton drobnych przetranszowanych do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ogółem w szczecińsko-świnoujścijskim zespole portowym znajdują się obecnie 24 jednostki, wśród nich kilka dużych masowców — „Polskiej Żegludki Morskiej”. „Polska Żegludka Morska” dostarczyła 50 tys. ton rudy z Tubarao w Brazylii, „Zemla Krakowska” 23 tys. ton fosforu, z tego „General Swierczewski” 36 tys. ton fosforu z Florydy w USA. Szczecińsko-świnoujścijski zespół portowy opuścił wczoraj 7 jednostek.

pogoda

PROGNOZY

DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego łomżyńskiego
i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie duże z wielkimi przelotnymi, rano lokalne mrozy. Temperatura maksymalna 11–13 st., minimalna 6–8 st. C. Wiatry umiarkowane okresami dość silne południowo-wschodnie.

JUTRO — bez istotnych zmian. MIENINY: Pauliny i Franciszka (środa)

Król Belgów, Baudouin I
i królowa Fabiola
rozpoczynają dziś
wizytę w Polsce

Król Belgów Baudouin I — przedstawiciel dynastii Saxe-Coburg — urodził się 7 września 1909 r. Koronowany został 17 lipca 1961 r. Konstytucja belgijska przewiduje dość znaczne prerogatywy królewskie. Monarcha ma prawo m. in. inicjatywy ustawodawczej, mianuje i odwołuje ministrów, nadaje stopnie wojskowe, rozkazuje parlament, jest głową państwa i szefem sił zbrojnych. Król korzysta z tych uprawnień w sposób czysto formalny. Zgodnie ze starymi zainteresowaniami i wszechstronnym wykształceniem król zajmuje się tym, co jest problematyką międzynarodową, interesuje się Polską, zwraca się do naszą kulturą. Był honorowym protektorem obchodów roku kopernikowskiego w Belgii.

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej HENRYKA JABŁOŃSKIEGO, wystosowane w imieniu najwyższych władz PRL przybywają 10 bm. do naszego kraju z wizytą oficjalną król Belgów BAUDOUIN I i królowa FABIOLA.

W toku 5-dniowej wizyty król Baudouin spotka się i przeprowadzi rozmowy z reprezentantami najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Para królewska odwiedzi również podroz po naszym kraju, zapoznając się z jego dniem dzisiejszym i zabytkami historii.

Miedzy Polską i Belgią rozwijają się przyjazne stosunki, których tradycje wrosły głęboko w świadomość naszych narodów, a dorobek współpracy i aktualne tendencje stanowiąc mogące przykład owocnego współdziałania państw o odmiennych ustrójach. Mianowicie tych dążeń jest obojętne, aktywna rola w tej dziedzinie odegrały liczne już spotkania między państwami naszego kontynentu, w tym wizyta o szczególnej, prekursorskiej doniosłości dla nowego etapu dwustronnych

ciąg dalszy na str. 2



NA ZDJĘCIU: zawodnicy na trasie biegu otwartego na 12000 m. Fot. Z. Zaremba

1000 zawodników walczyło
w łomżyńskim finale
Biegów
Narodowych

Wczoraj odbył się w Łomży finalny centralny Narodowych Biegów Przełajowych o puchar „Głosu Pracy”. Na starcie ogłębiliśmy około 1000 zawodników z zawodników wyłonionych w eliminacjach. W biegach otwartych obok polskich lekkoatletów startowali reprezentanci 10 państw.

Wśród gości honorowych miejsca na trybunie zajęli m. in. sekretarz ŁWP PZPR w Łomży — Stefan Zawodźński i wojewoda łomżyński — Jerzy Zienarski.

IX Plenum KC PZPR zakończyło obrady

Efektywność gospodarowania
— podnieść do najwyższej rangi

WARSZAWA (PAP) — 8 bm. w Warszawie zakończyło się IX plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradom Plenum przewodniczył i sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK.

W drugim dniu obrad kontynuowana była dyskusja nad referatem Biura Politycznego KC „O wyższą efektywność gospodarowania, o lepsze zaspokajanie potrzeb ludzi pracy”.

W sobotę głos zabrali: członek KC, minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — Sylwester Kaliski; członek KC, dyrektor Bartoszyckiego Kombinatu Rolnego, woj. olsztyński — Leonard Gadzinowski; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Wałbrzychu — Jerzy Grochmalicki; członek KC, rzeźbiarz w zakładach mechanicznych „Ursus” — Zygmunt Wronski; zastępca członka KC, minister Przemysłu Maszynowego — Aleksander Kopeć; członek KC, manewrowy stacji PKP Karsznice, woj. sieradzkie — Zdzisław Krawczyk; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juskiewicz; zastępca członka KC, minister Finansów — Henryk Kisiel; członek KC, I sekretarz KW PZPR w

Legnicy — Stanisław Cieślak; zastępca członka KC, przewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Krzysztof Trebaczewski; członek KC, brygadista w Zakładach Włókien Chemicznych „Stilon” w Gorzowie Wielkopolskim — Antoni Pierz; zastępca członka KC, brygadista w Zakładach Włókien Chemicznych „Chemtex-Elena” w Toruniu — Henryk Bieniaszewski; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego — Stanisław Topór. Łącznie w toku 2-dniowych obrad IX Plenum KC PZPR w dyskusji udział wzięło 32 mówców.

Komitet Centralny PZPR podjął jednomyślnie następującą uchwałę:

Uchwała IX Plenum KC PZPR

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej aprobuje ocenę i wnioski zawarte w referacie Biura Politycznego przedstawionym przez I sekretarza Komitetu Centralnego, towarzysza Edwarda Gierka, uznając je za wyczerpujące dla działań w urzędowaniu i celów społeczno-gospodarczych nakreślonych w uchwale VII Zjazdu.

W oparciu o wszechstron-

na ocenę wykonania uchwał V i VI Plenum dokonana przez zespoły powołane przez Biuro Polityczne i komitety wojewódzkie, Komitet Centralny stwierdza, że podstawowe zadania wytyczone przez VII Zjazd PZPR realizowane są zgodnie z załoženiami V i VI Plenum KC.

Komitet Centralny zobowiązuje Biuro Polityczne do opracowania zaleceń określających zadania organizacji i instancji partyjnych, organizacji społecznych, organów władzy i administracji państwowej, jednostek gospodarczych i instytucji

we wcielaniu w życie postanowień IX Plenum KC.

Komitet Centralny PZPR wzywa członków partii, członków związków zawodowych i organizacji młodzieżowych, zwraca się do wszystkich partyjnych i bezpartyjnych ludzi pracy — robotników, rolników, pracowników nauki i techniki, artystów i kultury, o zespolenie sił w patriotycznym działaniu wszechstronnej realizacji postanowień IX Plenum, o godne powitanie do brymni wynikami pracy II Krajowej Konferencji PZPR.

KOMITET CENTRALNY PZPR

Następnie Komitet Centralny przyjął jednomyślnie uchwałę w sprawie zwołania II Krajowej Konferencji PZPR, która brzmi:

Uchwała IX Plenum KC PZPR
w sprawie zwołania II Krajowej Konferencji PZPR

Zgodnie ze statutem PZPR oraz uchwałą VII Zjazdu — Komitet Centralny postanawia zwołać w styczniu 1978 r. II Krajową Konferencję PZPR. Konferencja w oparciu o dotychczasowe rezultaty i doświadczenia realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR określi warunki i zadania pełnego wykonania w okresie do VIII Zjazdu.

Komitet Centralny upoważnia Biuro Polityczne do przygotowania ocen i wniosków do przedstawienia Konferencji oraz wyznaczenia daty i zaproszenia do udziału w obradach II Krajowej Konferencji PZPR.

Komitet Centralny posta-

nawia, że w II Krajowej Konferencji PZPR uczestniczyć będą członkowie i zastępcy członków KC oraz członkowie CKR, a także delegaci wybrani na plenarnych posiedzeniach komitetów wojewódzkich.

Zasady i tryb wyborów określi Sekretariat KC.

KOMITET CENTRALNY PZPR

Na zakończenie posiedzenia Komitetu Centralnego zabrał głos Edward Gierek. (Tekst podajemy oddzielnie).

Plenum zakończyło obrady odpowiadaniem „Międzynarodówki”.

ciąg dalszy na str. 2

Przemówienie E. Gierka
na zakończenie obrad IX Plenum KC PZPR

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Przed chwilą Komitet Centralny podjął Uchwałę o zwołaniu w styczniu przyszłego roku II Krajowej Konferencji Partyjnej. Przeprowadziliśmy wszechstronną i wnikliwą analizę sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju, stanu realizacji uchwał VII Zjazdu, problemów, które wymagają rozwiązania i zadań, na jakich obecnie wszyscy skupić musimy maksymalną uwagę. Określiliśmy jasny program działania na okres przygotowań do Konferencji. Wykonaliśmy zatem w ciągu tych dwóch dni obrad dobrą i owocną pracę.

Dyskusja na Plenum była żywa i krytyczna. Siegała do istoty problemów, konkretyzowała zadania. Była ona szarżem natchnioną poczuciem odpowiedzialności za dobrą realizację uchwał VII Zjazdu, za dalszy pomysłowy rozwój kraju. Plenum udzieliło zgodnie pełnego poparcia dla stanowiska zawartego w referacie Biura Politycznego. Chętnie byśmy do tego serdecznie towarzyszyli podziękować. W tej jednostce poglądów Komitetu Centralnego odzwierciedla się jedność naszej partii, jej zespolenie w pracy dla Ojczyzny, w służbie narodowi. Najważniejszą obecnie sprawą jest niezwłoczna i konsekwentna realizacja uchwał obecnego Plenum. Chodzi o to, aby do pracy tej przystąpiły wszystkie organizacje partyjne, wszyscy członkowie partii, aby zrealizowali

w tej pracy zaangażowanie i aktywność załóg, wszystkich ludzi pracy. Biuro Polityczne, biorąc za podstawę dorobek Plenum, opracuje w ciągu najbliższych dni programy pracy partyjnej i gospodarczej wynikające z naszych obrad.

Plenum jeszcze raz z całą mocą potwierdziło, iż strategia społeczno-gospodarcza wytyczona na VI i rozwinęta przez VII Zjazd odpowiada potrzebom Polski. Dzięki tej strategii kraj nasz dążyć się wawży i umacnia swoją pozycję w świecie.

Zdajemy sobie sprawę, iż urzeczywistnianie ambitnych programów, które w latach siedemdziesiątych podjęliśmy, nie jest ani łatwe, ani proste. Wymaga to wielkich — wysiłków, wymaga czasu. Czy można było jednakże tych programów nie podjąć? Nie było i nie ma alternatywy dla polityki, którą przyjęliśmy na VI i potwierdziliśmy na VII Zjeździe partii. Taka jest prawda i w niczym nie podważa jej fakt, iż napotykałyśmy na szereg trudności obiektywnych i musimy pokonywać liczne niedostatki subiektywne. Mówiliśmy o nich z całą otwartością na obecnym Plenum. Obowiązkiem nas wszystkich jest trudność te skutecznie przezwyciężać właśnie po to, aby nadal konsekwentnie realizować linię rozwoju kraju zaakceptowaną przez naród i sprawdzoną w blisko już siedmioletnim doświadczeniu.

ciąg dalszy na str. 2

Wzrost światowej
produkcji węgla

GENEWA (PAP) — Zwiększone zainteresowanie węglem kamiennym jako źródłem energii doprowadziło w 1976 r. do wzrostu produkcji tego surowca o 2,3 proc. w porównaniu z 1975 r. Cała produkcja światowa wyniosła w r. ub. 2,468,6 mln ton.

Największym producentem węgla pozostają nadal Stany Zjednoczone (23,5 proc. produkcji światowej), drugie miejsce zajmuje Związek Radziecki, który w 1976 r. zwiększył wydobycie o 2 proc. i dostarcza 22,8 proc. produkcji światowej.

ciąg dalszy na str. 2

W barwach złotej jesieni

Obchody Święta
Ziemniaka w Mońkach

Młodzież z mońskiego Liceum Ogólnokształcącego zaprezentowała widowisko związane z różnymi formami uprawy ziemniaka. NA ZDJĘCIU: „okopywanie” dorodnych — jak widzą „ziemniaków”. Fot. K. Swiderski

Mońki — miasto i gmina znane z gospodarności — są jednocześnie jednym z największych w kraju rejonów produkcji ziemniaka. Aby dać satysfakcję producentom i rozprzestrzeniać ziemniaczane atuty w gospodarce gminy i regionu zorganizowano tu — już po raz drugi — Święto Ziemniaka. Zyskało ono sobie szeroki rozgłos w kraju: impreza ta zainteresowała się władze centralne, naukowe, zjednoczenia i przemysły ziemniaczane.

Tegoroczne święto, które wczoraj uroczystość obchodzono było na stadionie w Mońkach, poprzedziła sesja popularnonaukowa na temat „Kierunki i metody poprawy gospodarki ziemniakami w Polsce”. Ważne w niej udział

reg istotnych w produkcji ziemniaka problemów, między innymi z zakresu nasienictwa, agrotechniki, mechanizacji, wprowadzania do szerokiej uprawy nowych odmian oraz poprawy obsługi producenta. Skonfrontowano jednocześnie dorobek nauki z doświadczeniami przodujących mońskich rolników.

W sobotę po południu uczestnicy sesji odwiedzili gospodarstwa specjalizujące się w produkcji ziemniaka we

ciąg dalszy na str. 2

Przemówienie Edwarda Gierka

Ciąg dalszy ze str. 1

Jest rzeczą zrozumiałą, że w miarę postępu, a także w związku z uwarunkowaniami wewnętrznymi i zewnętrznymi, dokonujemy się musi odpowiednia modyfikacja zadań i priorytetów. Należymy do problemów ubiegłego pięcioletnia było zdefiniowanie rozwoju gospodarczego po to, aby stworzyć warunki pełnego zatrudnienia dla młodej generacji, a jednocześnie przyspieszyć wzrost płac i dochodów ludności. Problem ten został rozwiązany pomyślnie. Obecnie w ramach tej samej strategii i zmierzając ku tym samym celom wysuwnęliśmy na czoło zadania przyspieszenia programu budownictwa mieszkaniowego, rozwoju gospodarki żywnościowej, stabilizacji i wzbogacenia rynku oraz powiększenia naszego eksportu.

Kluczowe znaczenie dla wykonania tych zadań, a więc i dla pomyślnego kontynuacji dynamicznego rozwoju kraju, ma obecnie efektywność gospodarowania. Wynika to nie tylko i nie tyle z trudności, które musimy pokonać na niektórych odcinkach. Wynika to przede wszystkim z narosłych w ciągu wieków, a dotąd nie rozwiązanych do końca problemów. Wymaga to więc — co pragnę z całą siłą podkreślić — należytego wykorzystania majątku narodowego, w który zostały zainwestowane ogromne środki i który z każdym miesiącem i każdym rokiem szybko powiększamy.

Wielu towarzyszy mówiło o konieczności zwężenia i porządkowania frontu inwestycyjnego. Są to propozycje słuszne, podobny pogląd wypowiadałem wczoraj w referacie. Biuro Polityczne podjęło decyzję w sprawie ograniczenia frontu inwestycyjnego. Decyzja ta jest realizowana. Naszą politykę inwestycyjną oceniamy jako uzasadnioną i konieczną. Bez znacznego zwiększenia inwestycji nie zapewnilibyśmy miejsc pracy dla młodzieży, bez inwestycji w przemysł wydobywczy, hutniczy i mineralny nie rozwiązałibyśmy spraw budownictwa mieszkaniowego, socjalnego, dróg, kolei, szkół, całej infrastruktury. Był to problem tym ostrzejszy, że w wielu gałęziach gospodarki, a szczególnie w gospodarce żywnościowej, zaczynały musielismy od niezwykle niskiego poziomu zainwestowania. Partia nasza odpowiada za dziś i za jutro naszego kraju. Kiedy mówimy o problemach, które mamy do rozwiązania i o napięciach, które nam przyszkadzają, to musimy zawsze pamiętać, że zarysowały się one w warunkach szybkiego rozwoju i ogromnego postępu. „Możemy zatem rozwiązywać te problemy bazując na ogromnym stworzonym potencjale gospodarczym i społecznym działając ofensywnie, idąc naprzód. Taką właśnie jest nasza polityka, tak należy pojmować uchwały obecnego Plenum.

Można oczywiście zastanawiać się, czy wszystkie przedsięwzięcia spełnią nasze nadzieje. Niezależnie jednak od subiektywnego odczuwania niezaprzeczonego faktu, że kraj nasz ma obecnie siły wytwórcze o wiele bardziej nowoczesne niż te, którymi dysponował przed dziesięciu laty. Wiele gałęzi przemysłu pod względem technicznym osiągnęło poziom światowy. Znacznie podniosły się kwalifikacje robotników i inżynierów, wzrosła aktywność i inicjatywa ludzi pracy. Dokonyujemy również wysiłków, aby zwiększyć potencjał produkcyjny naszego rolnictwa, nadal rozbudowywać przemysł rolno-spożywczy.

Mamy — jako partia i jako naród — wszelkie powody do satysfakcji z dokonanych ostatnich lat. Mamy jednakże, o czym mówiłem wczoraj, uzasadnione poczucie, iż daleko nie wszystkie możliwości naszej gospodarki są wykorzystywane należycie. Zbyt często mamy do czynienia z brakiem elementarnej gospodarności, z lekceważeniem rachunku ekonomicznego, niskim poziomem organizacji pracy i dyscypliny. Zjawiska te występują w zasięgu działania i odpowiedzialności każdego z nas. Jak najszybciej przezwyciężenie tych niedostatków jest niezbędne. Uczynimy to tym sprawniej, pełniej i szybciej, im szersze siły społeczne do realizacji tego zadania włączymy, im bardziej upowszechnimy w całym społeczeństwie wolę działania, niezłomne dążenie do tego, by stworzyć wysiłkiem całego narodu potencjał gospodarczy dawał należyte efekty.

Wysoka efektywność gospodarowania musimy podnieść do najwyższego rangi w pracy partii, w działalności kadr gospodarczych i inżynierów-techników. Jest to główne ogniwo wszystkich naszych zadań społeczno-gospodarczych.

Walka o wysoką efektywność toczy się na wszystkich odcinkach i na wszystkich szczeblach pracy produkcyjnej, działalności państwowej i społecznej. Jest to przede wszystkim walka o lepsze wykorzystanie czasu pracy, ludzi i maszyn, walka o racjonalne inwestowanie i mądre gospodarowanie środkami finansowymi, surowcami i materiałami. Jest to więc walka o środki niezbędne dla zaspokojenia rosnących potrzeb społecznych.

Chełabym szczególnie podkreślić znaczenie oszczędnej gospodarki materiałowej. Jak wiadomo, surowce stają się coraz droższe, a w naszej gospodarce daleko jeszcze do powszechnego osiągnięcia nowoczesnych norm zużycia materiałów.

Zwracamy się dziś z gorącym wezwaniem do wszystkich robotników i rolników, do inteligencji polskiej, do ludzi nauki i twórców postępu technicznego — do całego społeczeństwa o rzetelną pracę, o inicjatywę i aktywność, o wysoką obywatelską dyscyplinę.

Poszukujmy razem, w każdym zakładzie pracy, dróg i metod lepszego wykorzystania możliwości produkcyjnych, wzbogacenia dostaw na rynek i oferty eksportowej. Ujawniajmy i usuwajmy marnotrawstwo i niebaldstwo. Poprawiajmy wszystkie wskaźniki ekonomiczne, podnośmy gospodarność. Szukajmy na tej drodze rezerwy dla dalszej poprawy warunków życia ludzi pracy.

Partia nasza, która w jakości pracy widzi podstawowy warunek jakości życia narodu, wyjdzie na spotkanie każdej racjonalnej inicjatywy i poprze każdy wysiłek na rzecz efektywności gospodarowania. W tym widzimy obecnie główną treść inspiratorskiej, organizatorskiej i kontrolnej funkcji partii.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Wielką wagę przywiązujemy do prawidłowej realizacji zasad socjalistycznej demokracji, a przede wszystkim do aktywizacji samorządu robotniczego i samorządu terenowego. Wspólnym dążeniem partii, związków zawodowych i administracji gospodarczej powinno stać się pełne włączenie samorządu robotniczego do doskonalenia programów i planów produkcyjnych przedsiębiorstw, do umacniania dyscypliny i polepszenia organizacji, do czuwania nad sprawiedliwością i rzetelnością systemu wynagradzania i wykorzystania umiędzynarodowienia.

Od wszystkich naszych organizacji partyjnych oczekujemy, że we współpracy z Jednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym nie będą szczędzić wysiłków na rzecz umocnienia pozycji i zwiększenia aktywności rad narodowych, przede wszystkim w zaspokajaniu potrzeb ludności, w kontroli nad prawidłowym funkcjonowaniem administracji i służb społecznych.

Ważne miejsce w obradach naszego Plenum zajęły sprawy stosunków społecznych, postaw ideowych i moralnych. Jest to słuszne. W warunkach szybkiego wzrostu gospodarczego, postępu technicznego i modernizacji potencjału wytwórczego, a także wzrostu dochodów ludności, problemy sprawiedliwości i moralności w życiu publicznym i prywatnym, w stosunkach między ludźmi wymagają znacznie większej uwagi.

Doskonaląc naszą pracę z kadrami będziemy stawiali przed nimi najeższe zadania i z całą konsekwencją egzekwować ich wykonanie. Od kadr kierowniczych wszystkich szczebli oczekujemy znacznie więcej. Muszą one być lepiej niż dotąd rozliczane z powierzonych im obowiązków.

Nasze społeczeństwo, klasa robotnicza, ogromna większość ludzi pracy przywiązuje wielką wagę do wartości moralnych, do sprawiedliwości, ładu i porządku. Są to dążenia tkwiące głęboko w tradycjach naszego narodu, pogłębił je i umocnił w procesie socjalistycznego budownictwa, dzięki polityce naszej partii. Trzeba tym dążeniem wychodzić naprzeciw, czyniąc je podstawą pracy wychowawczej, zgodnie z nim kształtować stosunki w zakładach pracy i wymagania wobec kadr. Jest prawdą, że uchyłanie się od rzetelnej pracy razi i demoralizuje. Dyktuje zakazów i rady zakładowe powinny bardziej zdecydowanie i skutecznie zwalczać te zjawiska. Jest na tym odcinku niestety, za wielkie liberalizmy i pobłażliwość.

Powinniśmy dążyć do tego, aby wszędzie przestrzegano socjalistycznych zasad moralnych, aby stosunki między współpracownikami pracy i współobywatelami kształtowały się zawsze w duchu współpracy i pomocy wzajemnej, w duchu życzliwości.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Budowanie jedności narodu stanowi niewzruszoną zasadę polityki naszej partii. W ostatnich latach jedność ta pogłębiła się i okrzepła. Ta droga będziemy iść nadal zespalać ją w pracy dla ojczyzny wszystkich Polaków, partyjnych i bezpartyjnych, ludzi wszystkich zawodów i pokoleń, wszystkich których ożywia patriotyczne zrozumienie racji państwa i narodu. Wiążę z klasą robotniczą i z całym narodem, ich zaufaniem i ich poparciem — to podstawowe przesłanki powodzenia w realizacji celów, które wskazuje partia.

II Krajowa Konferencja Partyjna opracuje zadania społeczno-gospodarcze na ostatnie lata obecnego dziesięciolecia. Uchwały tej Konferencji będą zatem decydujące znaczenie dla realizacji programu VI i VII Zjazdu, dla uregulowania wizji Polski nowoczesnej, zasobnej i sprawiedliwej.

Niech więc będzie naszą patriotyczną ambicją i naszym wspólnym dążeniem w skali całego kraju i w warunkach każdego zakładu pracy, każdej wsi i każdej instytucji zrobić wszystko, aby pomyślnie wykonać zadania bieżącego roku i przysięść na II Krajową Konferencję Partyjną z nowym zasobem wiedzy o problemach związanych z naszym rozwojem oraz o warunkach, jakie trzeba spełnić, by zaspokajać potrzeby społeczne i gospodarcze kraju. A więc do pracy, towarzysze, do pracy jeszcze lepszej i skuteczniejszej. Bez odkładania na jutro tego, co można zrobić dziś. Tylko pracą — tylko ofensywną, odważnym działaniem wszystkich członków partii, klasy robotniczej, rolników, wszystkich ludzi pracy osiągniemy cele, które postawiliśmy na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego. (PAP)

technie wspierać będzie poczynania partii zmierzające do przyspieszenia poprawy sytuacji mieszkaniowej społeczeństwa naszego kraju.

Traktujemy obecny zjazd jako forum roboczej dyskusji, której celem jest bardziej precyzyjne sformułowanie zadań, jakie pojawiają się obecnie przed społeczeństwem mieszkaniowym, jej społecznym aktywnym i pracownikami. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy by podjęte działania jeszcze bardziej przyoznaczały się do poprawy sytuacji i warunków mieszkaniowych polskiego społeczeństwa. Mówca stwierdził, iż nastąpiło ściśle włączenie i powiązanie pracy społecznej z potrzebami społeczno-gospodarczego rozwoju poszczególnych regionów i województw w ramach nowego, administracyjnego podziału kraju. Powołanie nowego bardziej elastycznego typu spółdzielni mieszkaniowej — lokatorsko — własnościowej — umożliwiło — członkom uzyskiwanie takich uprawnień do lokalu, jakie odpowiada ich życzeniom i możliwościom.

Charakteryzując zadania spółdzielczości w bieżącym 5-leciu, mówca podkreślił, iż najważniejszą sprawą jest przekazanie społeczeństwu w tym okresie co najmniej 850 tys. nowych mieszkań. Oznacza to ogromny, bo wynoszący 420 tys. mieszkań wzrost zadań w stosunku do ub. 5-letki. Nie jest to jeszcze wzrost dostateczny wobec istniejących potrzeb.

Omawiając problem jakości mieszkań i osiedli S. Kukuryka stwierdził, że nie może zadowalać poprawa funkcji mieszkań i osiedli skoro jakość wykonania budynków i niekompleksowość osiedli o słabą satysfakcję jaką przyniesie powinien przydzielić nowego mieszkańca. Problem jakości powstaje nie tylko w fabrykach domów czy na placu budowy. Zie rozwijania projektowe, niska jakość ma-

Omawiając problem jakości mieszkań i osiedli S. Kukuryka stwierdził, że nie może zadowalać poprawa funkcji mieszkań i osiedli skoro jakość wykonania budynków i niekompleksowość osiedli o słabą satysfakcję jaką przyniesie powinien przydzielić nowego mieszkańca. Problem jakości powstaje nie tylko w fabrykach domów czy na placu budowy. Zie rozwijania projektowe, niska jakość ma-

Podczas zjazdu 87 założeń działaczy i pracowników spółdzielczości mieszkaniowej udekorowanych zostało odznaczonych państwowymi.

Idee Października wiecznie żywe

Ciąg dalszy ze str. 1

la: przedstawiciele mieszkańców Grodna oraz delegacji białostockiej i suwalskiej składają kosze kwiatów pod pomnikiem Włodzimierza Lenina i na wspólnie mogile radzieckich żołnierzy, poległych w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

Kulminacyjnym punktem braterskiego spotkania był wielki wiec przyjaźni polsko-radzieckiej, zorganizowany z okazji 60 rocznicy Wielkiego Października. Obył się on w pobliżu kopca, usypanego bohaterom poległym za władzę radziecką na Grodzieńszczyźnie. Wiec otworzył przewodniczący Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Obwodowej Delegatów Ludu Pracującego w Grodnie — Grigorij Fomiczew. Jeszcze raz — w serdecznych słowach powitał on gości i przyjaźni z województwa białostockiego i suwalskiego, którzy w ten sposób mogli wspólnie dzielić radość i dumę ludzi Kraju Rad z wielkich osiągnięć gospodarczych, społecznych i kulturalnych, którym początek dała Rewolucja Październikowa.

Następnie zabierają głos I sekretarz Komitetu Obwodowego KPB w Grodnie — Leonid Kleckow, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymostku — Władysław Juszkiewicz i I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Suwałkach — Zbigniew Bialecki. W swych przemówieniach ukazywali oni historię Październikowej Rewolucji, przełomowe znaczenie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz doświadczeń Kraju Rad w budowie socjalizmu i komunizmu dla całej postępowej ludzkości.

Realizując uchwały XXV Zjazdu KPZR oraz VI i VII Zjazdów PZPR oba nasze narody w przyspieszonym tempie rozwijają i unowocześniają swój potencjał gospodarczy oraz poborali dobrobyt wszystkich ludzi pracy. Przyjaźń z ZSRR, przykaz ZSRR, pomoc ZSRR — od ponad trzydziestu lat stanowią dla nas, Polaków, ważne źródło sukcesu.

W Rumunii jest członkiem KPZR od 1972 roku. Na listę kosmonautów został wpisany w 1975 roku, ukończył pełny kurs przygotowań do lotów kosmicznych.

W Rumunii brał aktywny udział w kierowaniu załogowymi statkami kosmicznymi i stacjami orbitalnymi.

W pierwszych wypowiedziach i komentarzach podkreśla się, że lot „Sojuza-25” godnie zapoczątkował trzecie dziesięciolecie ery kosmicznej na naszej planecie. 4 października cały świat obchodził 20-tą rocznicę wystrojenia pierwszego w świecie sztucznego satelity Ziemi — radzieckiego sputnika. Warto dodać, że start „Sojuza-25” nastąpił z tego samego miejsca, z którego 4 października 1957 roku wprowadzono na orbitę pierwszego sputnika.

Władimir Kowalenko i Walerij Riumin, którzy po raz pierwszy wyruszyli w podróż kosmiczną, otrzymali przed startem legitymacje pilotów — kosmonautów nr 40 i 41.

Gen. Władimir Szatałow, który latał w kosmos na „Sojuzach” i w kosmos, ośmiem i dziesiątym, komentując cele rozpoczętego w niedzielę lotu oświadczył, że na nowym statku przeprowadzane będą eksperymenty wspólnie z orbitalną stacją „Salut-6”, którą wprowadzono na orbitę 29 września br.

Władimir Szatałow, który jest deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR i uczestniczył w obradach nadzwyczajnej VII sesji Rady, wręczył Władimirowi Kowalenkowi i Waleriemu Riuminowi — na ich życzenie — tekst nowej konstytucji ZSRR. Załoga „Sojuza-25” udając się w lot kosmiczny wzięła z sobą ten dokument.

Gen. Szatałow kieruje przygotowaniem przyszłych kosmonautów z krajów socjalistycznych. Zgodnie z programem „Interkosmos”, przewidziane są pierwsze loty zało-

gowe z udziałem kosmonautów z Polski, Czechosłowacji i NRD. Zdaniem komentatorów naukowych, wydaje się bardzo prawdopodobne, że na „Salucie-6” znajdzie się międzynarodowa ekipa kosmonautów.

Kulminacyjnym punktem święta były uroczystości na barwnie udekorowanym stadionie w Mońkach. Uczestniczyli w nich m. in.: wiceprezes CZSR — Stanisław Bobczyk i przedstawiciele władz wojewódzkich z sekretarzem KW PZPR — Stanisławem Zielińskim, wicewojewódzą — Stanisławem Toporem oraz prezesem WK ZSL Jerzym Grzybowskiem. Przybyła także delegacja litewska z rejonu Łazdinałi: I sekretarz Rejonowego Komitetu KPL — Kazimieras Stonocis i przewodniczący Rejonowej Rady Ludu Pracującego — Jonas Andriajonas oraz grupa naukowców z dyrektorem Instytutu Ziemiaków w Boninie — Edwardem Kapsą.

Po odegraniu hymnu państwowego oraz pieśni chłopskiej „Gdy naród do boju” głos zabrał sekretarz KW — Stanisław Zieliński. Przypomniał on, że województwo białostockie produkuje w produkcji ziemniaków w kraju, a co piąta tona zbierana tutaj z plantacji pochodzi z gminy

Sirzelanina na ulicach Guerniki

Zamach na przewodniczącego zgromadzenia prowincjonalnego Vizcayo

MADRYT (PAP) — W sobotę rano na ulicach Guerniki zginął od strzałów z karabinu maszynowego przewodniczący zgromadzenia ustawodawczego jednej z prowincji baskijskich — Vizcaya, Augusto Unceta Barrenechea. Wraz z nim poniosły śmierć dwie towarzyszące osoby, a trzecia w stanie ciężkim została przewieziona do szpitala. Sprawcy zamachu, których — jak się przypuszcza — było kilku, zdołali zbiec.

Augusto Unceta Barrenechea był nie tylko działaczem politycznym, lecz również przemysłowcem, m. in. współwłaścicielem fabryki broni. Przed wyborem na stanowisko przewodniczącego parlamentu prowincjonalnego, był burmistrzem Guerniki.

Ostatnio otrzymał listy, w których grozono mu pozbawieniem go życia. Dlatego był stale pod ochroną policji. Dotychczas żadne z ugrupowań politycznych nie przyznało się do zamachu na Uncetę. Obserwatorzy przypomi-

Król Belgów, Baudouin i królowa Fabiola rozpoczynają dziś wizytę w Polsce

Ciąg dalszy ze str. 1

kontaktów, którą w 1973 złożył w Belgii I sekretarz KC PZPR Edward Gierka. Podpisane wtedy dokumenty: deklaracja o rozwoju przyjaźni i współpracy oraz 10-letni układ o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej — otworzyły rozległe perspektywy.

Potwierdzeniem tego jest wspólne wypracowany, bogaty jakościowo i efektywny w praktyce system programów, umów i porozumień, które zawarły i realizują Polska i Belgia. Sprzyjały temu wizyty w Polsce premiera Belgii — Leo Tindemansa w kwietniu 1975 r. i preza Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza w Belgii we wrześniu 1976 r., jak również spotkania innych czołowych osobistości, działaczy politycznych, gospodarczych i społecznych, parlamentarzystów, przedstawicieli różnych środowisk. Norma stały się regularne konsultacje dyplomatyczne, pomagające w poszukiwaniu punktów styku i w zbliżaniu stanowisk — w celu pozytywnego rozstrzygnięcia problemów, które zostały sprecyzowane w akcie końcowym KBWE.

W dziedzinie ekonomicznej ostatnie lata cechowała intensyfikacja polsko-belgijskiej wymiany towarowej. Spośród państw socjalistycznych Polska jest drugim po ZSRR pod względem wielkości obrotów partnerem handlowym Belgii. Łączna wartość importu i eksportu, wynosząca w 1976 r. 52 mln dolarów, osiągnęła w ub. r. ponad 379 mln dolarów. Portfel asortymentowy jest dość obfity, ale nie wyczerpuje możliwości obrotu. Potrzeba nieustannego doskonalenia instrumentów traktatowych — z myślą o dalszym rozszerzeniu i pogłębieniu współpracy gospodarczej — wynika z realiów. Kontrahentami są tutaj kraje, które mają wiele do zaoferowania w dobrze pojętych wzajemnych interesach ekonomicznych: niezwykle dynamicznie rozwijająca się Polska ze swym nowoczesnym potencjałem wytwórczym i technicznym, pokazywani zasobami bogactw naturalnych i renomowaną kadrą fachow-

Belgowie pamiętają także, iż w bojach o wyzwolenie ich kraju wielką rolę odegrał bohaterstwo polskiej i dywizji pancerniej. Największy komentarz położył w walkach na terenie całego Niemal kraju znajduje się w Lommel, gdzie wzniesiono pomnik staniem Towarzystwa Przyjaźni Belgijsko-Polskiej. Na ziemi belgijskiej w dalszym ciągu mieszka wielu Polaków. Liczba osób pochodzenia polskiego szacuje się na ok. 60 tys. Polonia belgijska tworzy wiele prężnych organizacji społecznych i kulturalno-oświatowych i utrzymuje serdeczne więzi z krajem ojczystym.

Obchody Święta Ziemniaka w Mońkach

Mońki. W roku ubiegłym skupiono w woj. białostockim 270 tys. ton kartofli. Ziemniak jest podstawą hodowli — około 65 proc. przeznaczają się na pasze, toteż racjonalne jego wykorzystanie w gospodarce jest zadaniem pierwszoplanowym. „Święto Ziemniaka” — powiedział tow. Zieliński — jest okazją do popularyzacji i usa-

tysfakcjonowania czołowych producentów, wymiany doświadczeń z naukowcami, zbliżowania do intensywniejszej produkcji. Po przemówieniu 90-osobowej grupy mońskich rolników wręczono zostały karty gospodarstw specjalistycznych.

Obrzędową część widowiska rozpoczęła historyczna scena z roku 1683 — wysiannicy króla Jana Sobieskiego przybyli na koniach prosto spod Wiednia z obywatelami monarchii. „Wojska koronne taką mi radość uczyniły, że w darze polskiej koronie wzięli pod Wiedniem odnośny... zaimd do Polski dojeżdżając przesyłając darze rodakom — nowy owoce ziemi, który u nas w Polsce nie znany. Wojska nasze tu w Austrii smakują, zachwycali się go Solanum Tuberosum, co z polską ziemią ziemniakiem...”. Po tych słowach i gromkich postawili kosmodynych ziemniaków przed trybuną.

Następnie rozpoczął się plastyczny, przepiękny wierszanki i ludowych melodiami, pokaz inscenizujący całość procesów związanych z uprawą ziemniaka, począwszy od przygotowania ziemi, po wykopy i obróby kończące jesienne zbiory. W barwnych, regionalnych strojach zaprezentowały się zebrany zespół: „Podlaskie Kukulki” z Technikum Rachunkowości Rolnej w Białym Podlasku, zespół mońskiecki „Kalinka”, „Przytulanki” i „Kotowrotki”. Ogromne bulwy ziemniaczane, a z reguły artysta wierszy wystąpił znany artysta — Wojciech Siemion. Piękne widowisko, które obejrzało kilka tysięcy mieszkańców ziemi mońkiej i sąsiednich gmin uświetliły zbiorowy taniec młodzieży na pięciu stadionie w takt melodii „Ukochany kraj”. Po południu mieszkańcy gromadnie bawili się na zabawie i festynach ludowych zorganizowanych między innymi w Kuleszach, Ko-

Wystawa różnych odmian ziemniaków produkowanych przez mońskich rolników cieszyła się wielkim zainteresowaniem wśród uczestników Święta Ziemniaka.

Fot. K. Świdorski

Wspólnej pracy i wszelkie zabawy — złożono owoce tegorocznych zbiorów z polski ziemniaczanych gospodarstw Święta Ziemniaka — I sekretarzowi KM PZPR w Mońkach — Edwardowi Łojewskiemu. Obył się jeszcze obrzęd „oboczenia” ogromnej bulwy ziemniaczanej, a z reguły artysta wierszy wystąpił znany artysta — Wojciech Siemion.

Piękne widowisko, które obejrzało kilka tysięcy mieszkańców ziemi mońkiej i sąsiednich gmin uświetliły zbiorowy taniec młodzieży na pięciu stadionie w takt melodii „Ukochany kraj”. Po południu mieszkańcy gromadnie bawili się na zabawie i festynach ludowych zorganizowanych między innymi w Kuleszach, Ko-

(jas, bis)

Mieszkanie dla każdej rodziny — cel coraz bliższy

WARSZAWA (PAP) — „MIESZKANIE DLA KAŻDEJ RODZINY” — pod tym hasłem, precyzującym cel dążeń zmierzających do rozwiązania problemów mieszkaniowych społeczeństwa, toczyły się w Warszawie dwudniowe obrady Krajowego Zjazdu Delegatów Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. W toku obrad reprezentanci ponad dwumilionowej rzeszy członków spółdzielni — 350 delegatów — ocenili dotychczasowy dorobek, wytyczyli kierunki dalszej pracy oraz wybierali nowe władze spółdzielczości mieszkaniowej.

W zjeździe uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych, stronnictw politycznych, Sejmu, związków zawodowych a wśród nich: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, zastępca członka Biura Politycznego KCPZPR, wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Wrzaszczyk, członek Sekretariatu KC PZPR, kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa KC — Zbigniew Zieliński, wicepremier — Kazimierz Seomski.

W pierwszym dniu obrad głos zabrał Stefan Olszowski, przekazując delegatom — w imieniu Biura Politycznego KC PZPR i osobiście I sekretarza KC — Edwarda Gierka — życzenia twórczych, owocnych obrad.

Informując o przebiegu IX Plenum KC PZPR — S. Olszowski powiedział: Plenum w pełni potwierdziło dążenie partii do dalszej koncentracji wysiłków wokół spraw o decydującym znaczeniu dla warunków bytowej ludności. Oznacza to, że energicznie wdrażane będą postanowienia dotyczące polepszenia sytuacji rynkowej, zwiększenia budownictwa mieszkaniowego i realizowania programu wyżywienia narodu.

Omawiając wysiłki i przedsięwzięcia partii i rządu zmierzające do rozwiązania mieszkaniowych potrzeb społeczeństwa, do tego, aby w polowie lat osiemdziesiątych w zasadzie każda polska rodzina dysponowała samodzielnym mieszkaniem — mówca

stwierdził, iż zbiorowy, zorganizowany wysiłek całego społeczeństwa przyniósł w ostatnich latach liczne sukcesy. W minionie 5-lecie wybudowano 1.125 tys. mieszkań, a więc o blisko 200 tys. więcej niż w poprzednim 5-leciu. Założenia odnoszące się do obecnego i przyszłego 5-lecia przewidują utrzymanie tej wysokiej dynamiki budownictwa. Jednocześnie dokonany został niemały wysiłek na rzecz powiększenia powierzchni oddawanych mieszkań, podniesienia ich standardu i jakości.

Obszerną część wystąpienia mówca poświęcił na omówienie zadań, jakie należy zrealizować, aby szybciej osiągnąć pożądany rozwój budownictwa mieszkaniowego. Na plan pierwszy wysuwa się tu kwestia intensyfikacji budownictwa. Jest to tym bardziej konieczne, że obecnej realizacji zadań w budownictwie mieszkaniowym towarzyszą liczne napięcia i trudności. Budownictwo — kontynuował S. Olszowski — nie może jednak oczekiwać pomocy polegającej na rozluźnieniu kryteriów odbioru budynków.

Referat sprawozdawczy-programowy, wprowadzający do dyskusji wygłosił prezes Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — Stanisław Kukuryka. Nasz zjazd — powiedział — odbywa się w szczególnej sytuacji. Okres jaki dzieli nas od II Konferencji Partyjnej powinniśmy, zgodnie z ustaleniami IX Plenum KC PZPR wykorzystywać dla przemyslenia, skonkretyzowania i przedstawienia programu działania, który sku-

Wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika

Fakt, że terenowe ośrodki badawczo-usługowe zmieniały swój sztyl kilkanaście razy, nie jest wcale tylko sprawą formalną. Nazwa ma przecież określony związek z programem i celami danej placówki. Przechodząc więc różne reorganizacje i ewolucje, powstały przed kilku laty w wojewódzkie ośrodki postępu rolniczego (w naszym regionie istnieje on w Szepletowie, niedawno powstał ośrodek w Olecku, a w połowie przyszłego roku filia w Białymstoku przekształci się w samodzielny placówkę). W całym kraju prowadzi obecnie działalność 31 WOPR (dziesięć powstało niedawno).

Dzisiaj można już mówić o dość wykrystalizowanym profilu tych placówek, a słowa „ośrodek postępu rolniczego” określają istotę sprawy. Musiały one pozbyć się aspiracji nie odpowiadających ani możliwościom ani najważniejszym potrzebom oraz pewnych manii, które nie ułatwiły kontaktu z praktyką i upowszechniania tego, co w zakresie organizacji, techniki i technologii produkcji rolniczej jest najważniejsze. Jednocześnie zmusiło to dyrekcje do takiej troski o własne gospodarstwo, aby było ono faktycznie poligonem doświadczalnym i wzorem kultury rolniczej dla wszystkich. Tak jest już w SZEPIETOWIE i tak ma być w każdym ośrodku.

Po kilkuletniej działalności WOPR w Szepletowie wice-minister Rolnictwa, dr Henryk Burozyk mógł powiedzieć na krajowej naradzie: „WOPR ten prowadzi prężną działalność”. Podano też szereg liczb i przykładów potwierdzających tę ocenę. Wicewojewoda łomżyński, Wacław Redliński oświadczył, że władze wojewódzkie bardzo cenią sobie pracę zespołu fachowców z WOPR, że bez ich pomocy nie byłoby postępu w zakresie organizacji gospodarstw specjalistycznych i zespołów, że w wynikach jakie osiąga tu rolnictwo jest niemały udział ośrodka w Szepletowie. Jednocześnie dodał: „Jeszcze trzeba dużo załatwić, aby ośrodek ten spełniał wszechstronnie swoją rolę”.

Generalne porządki

Określenia „rejonizacja upraw” czy „koncentracja produkcji” są nam znane od dawna. Swego czasu były opracowywane programy w tej dziedzinie, uporządkowano wiele spraw, dużo zmieniono w systemie kontraktacji i pro-

dukcyj, zwłaszcza specjalistycznej. Okazuje się jednak, że w większej skali istnieją nadal przykłady świadczące o szkodliwym ułatwianiu sobie pracy, lub wręcz ignorancji prostych i oczywistych zasad. Aż trudno uwierzyć, że warzywa uprawia w naszym kraju 2,1 mln gospodarstw, osiągając — statystycznie rzecz ujmując — niskie plony. W 40 województwach uprawia się tytoń, mi-

kontraktowany wszędzie według zasady: mamy plan, rozpisujemy go na województwa, instruktorzy robią wszystko by go wykonać, mając za to premie i pochwały. W takich przypadkach przedstawiciel przemysłu tytoniowego nie zwraca uwagi na innych partnerów kontraktujących na wsi, a przede wszystkim nie doprowadza do koncentracji upraw, która jest ko-

takich jak łomżyńskie, prace będą prowadzone w 2 lub 3 gminach. Podobnie ma być z uprawą buraków półcukrowych, kukurydzy, czy prowadzeniem gospodarstw w oparciu niemal wyłącznie o trwałe użytki zielone.

Zasady pracy WOPR: wypróbować i pokazać we własnym gospodarstwie, metody i wyniki upowszechnić najpierw w gospodarstwach wdrożeniowych, następnie objąć kompleksowym działaniem najbardziej predysponowane do tego wsie i gminy. Jeśli ośrodek zajmuje się burakami cukrowymi, to naturalnie nie w gospodarstwie każdego plantatora, ale w rejonach koncentracji uprawy. W naszym kraju (także w województwach łomżyńskim, białostockim i suwalskim) mamy

wojewódzkie ośrodki postępu rolniczego. Z tego wynika, że w jego profilu nie leżą samodzielnie prowadzone szerokie badania naukowe (konceptja prowadzenia pracy naukowej miała swego czasu wielu zwolenników i nie zweryfikowała się w praktyce). WOPR jest instytucją, która sprawdza rezultaty doświadczeń w danych warunkach glebowo-klimatycznych, przenosi je do gospodarstw wdrożeniowych, a następnie upowszechnia szerzej. W tym zakresie fachowcy z ośrodków współpracują z gminną służbą rolną oraz innymi służbami instruktorско-contraktacyjnymi. Tak jest w woj. łomżyńskim, gdzie te wspólne działania przyniosły już pewne efekty, liczące się w skali krajowej, (zwłaszcza w organizacji gospodarstw specjalistycznych).

Na tle tej współpracy wynikają niekiedy nieporozumienia. Fachowcy WOPR uważają, że nie zaszkodziłoby od czasu do czasu przeprowadzić szczegółową kontrolę pracy służby gminnej. Być może byłoby to pożądane, ale przepisy nie pozwalają na to, bo agronom podlega naczelnikowi. Systematycznie rozszerza się zakres obowiązków załogi WOPR. Do pewnych granic jest to konieczne i uzasadnione, ale w końcu może prowadzić do wyrzeczania innych, a nawet do „rozmywania” głównych celów, jakie mają do spełnienia te ośrodki. Jeśli zwiększy się kadra fachowców (np. w wielu gminach pracują już instruktorzy do spraw ekonomiki i organizacji produkcji), to czy powinny być etaty WOPR czy też urzędu gmin? Ośrodek w Szepletowie posiada własną poligrafię i wydaje sporo materiałów na różne tematy. W części tych ulotek i biuletynów powielają się bardzo ogólnie poglądy oraz zasady agrotechniczne, a powinny one zawsze uwzględniać lokalne warunki i specyfikę regionu oraz opierać się na wynikach własnych doświadczeń.

WOPR w Szepletowie dobrze służy rolnictwu, a ambicją jego załogi jest coraz lepsza praca nad upowszechnianiem postępu na wsi. (su)

Rolniczy sztab

mo, że nie wszędzie istnieją odpowiednie warunki i zakłady przetwórcze. Ziemiaki przemysłowe są kontraktowane niemal wszędzie i trzeba je przewozić nawet po kilkaset kilometrów, kiedy zaczęto znów propagować kukurydzę, służba rolna szła z tym do każdej wsi, nawet do tych, w których nie ma w ogóle maszyn do uprawy, zbioru oraz konserwacji. I tak jest z wieloma sprawami...

Wojewódzkie ośrodki postępu rolniczego opracowują więc nowe programy rejonizacji upraw, uwzględniając nie tylko własne możliwości i potrzeby, ale biorąc pod uwagę plany ogólnokrajowe. Wówczas okazuje się, że np. rzepak nie musi być uprawiany na najlepszych glebach w rejonach południowo-wschodniej i zachodniej Polski, ale powinien być upowszechniany w północno-wschodnich i centralnych województwach, gdzie lepiej się udaje i przynosi większe dochody. Tytoń nie musi być

rzystna z każdego punktu widzenia. Dzisiaj chodzi już o specjalizację nie tylko poszczególnych gospodarstw, ale całych wsi i rejonów.

Bez rozmieniania na drobne

Podstawową wadą prowadzonych doświadczeń było ich rozdrobnienie oraz traktowanie tej pracy w sposób wybiórczy. Teraz każde województwo wybiera sobie tematy wdrożeń. Mamy więc 250 gmin „zbożowych”, gdzie pomoc fachowców skupia się głównie na tym temacie i obejmuje wszystkie podstawowe czynności w tym zakresie. W przyszłym sezonie liczba takich gmin ma zwiększyć się dwukrotnie. Instytut Ziemiaków — wspólnie z urzędami wojewódzkimi — wytypował gminy do kompleksowego wdrażania nowoczesnych metod uprawy tej rośliny. W każdym województwie jest na razie jedna taka gmina, ale w rejonach „ziemiakowych”,

ciągle są dużo plantacji, po ćwierć czy pół hektara, a plony są — w dużym stopniu — wiskalne na skutek takiego rozdrobnienia — stosunkowo niewysokie. Musimy więc dążyć do koncentracji upraw, min. poprzez ich zbliżowanie i właśnie do takich rejonów mają trafić w pierwszej kolejności wysoko wydajne maszyny np. kombajny buraczane.

Jeżeli upowszechniamy buraki półcukrowe czy kukurydzę, to pomoc fachowa ma obejmować wszystkie fazy uprawy, a także racjonalne skarmienie pasz. Dopiero po zdobyciu doświadczeń i wprowadzeniu techniki do następnego rejonu, można tam kompleksowo wdrażać postępy.

Pośrednie ogniwo

Między Instytutami i wyszłymi uczelniami rolniczymi a rolnictwem, czyli między kadetami i laboratorium a wsią jest teraz pośrednie ogniwo —

cie energii oraz niezawodność działania.

ZWÓJKA JODLOWA
Pracownicy naukowcy Świętokrzyskiego Parku Narodowego prowadzą badania nad stopniem zagrożenia Puszczy Jodłowej przez groźnego szkodnika — zwójkę jodłową. Szkodnik ten atakuje lasy w Górach Świętokrzyskich, a także można go znaleźć w lasach suchednińskich i łagowskich. Zwójka żeruje na igliwiu, pączkach i wierzchołkach drzew, powodując duże straty w cennym drzewostanie jodłowym. Obecnie poszukiwane są najbardziej skuteczne sposoby zwalczania tego szkodnika zarówno metodami chemicznymi jak i biologicznymi.

LŹEJSZE TRANSFORMATORY
W Centrum Przemysłu Transformatorowego „ELTA” w Łodzi uruchomiono urządzenie do wytwarzania ścian falistych, z których budowane są kadzideł transformatorowe. Zastosowanie ścian falistych umożliwia wyeliminowanie radiatorów chłodzących, co przynosi w efekcie znaczne oszczędności stał. Oblicza się, że tylko w ciągu roku można będzie zaoszczędzić 120 ton stał.

Z KRAJU

ZEGAR Z DREWNA
Wiele cierpliwości wymaga wykonanie zegara z drewna. Taki właśnie zegar zakupił Muzeum Zegarów Słonecznych im. Przypkowskich w Jędrzejowie. Wszystkie elementy — nawet kółka zębaste są wykonane z twardego drewna. Jędrzejowski zegar jest wierną kopią zegara z XIV wieku, który znajduje się w jednym z hiszpańskich klasztorów. Drewniany chronometr nie wymaga oliwienia i chodzi punktualnie.

RUCIOCIĄG DO CIECZY
Specjaliści z Kopalni Siarki „Siarkopol” w Grzybowie i Politechniki Warszawskiej skonstruowali ruciociąg do transportu cieczy o dużej lepkości lub ciał stałych w postaci płynnej — tłuszczów, olejów napędowych, ciężkich frakcjiropy naftowej, płynnej siarki. Nowością jest wytwarzanie ciepła w ruciociągu, które uzyskuje się dzięki zastosowaniu prostego układu automatycznej regulacji temperatury. Główną zaletą tej konstrukcji jest duża szybkość nagrzewania, małe zużycie

gdzie tam — nigdy nie ma pełności, że jutro będzie tak, jak zapowiadał meteorologowie.



Maria Jagła przy montażu fototranzystorów w zakładzie doświadczalnym - produkcyjnym materiałów półprzewodnikowych przy Instytucie Technologii Elektronowej w Warszawie.

CEMI — badania dla praktyki

Trudno wyobrazić sobie współczesne życie bez elektroniki, a tym samym bez optoelektroniki. Zajmuje się ona ogólnie mówiąc, elementami przenoszącymi informację za pomocą światła. Jednym z przykładów są wskaźniki cyfrowe do kalkulatorów, elektroniczne zegarki i urządzenia pomiarowe. Przyrządy optoelektroniczne, do których zaliczają się także diody elektroluminescencyjne, fotodetektory oraz transektory (o szerokim zastosowaniu w sprężeniu powstającego użytku, informatyce, automatyce aparaturze pomiarowej - kontrolnej i telekomunikacji), są trwałe, niewielkie i niezawodne.

W Polsce optoelektronika od pomysłu, poprzez badania podstawowe i stosowane do wdrożeń, zajmuje się Instytut Technologii Elektronowej CEMI w Warszawie. Instytut opiera się wyłącznie na własnych opracowaniach, reprezentujących poziom europejski; niektóre z nich są lepsze od rozwiązań czołowych firm światowych. Przykład to najnowszy reflektorowy wskaźnik cyfrowy CQYP 97 — element, odpowiadający jednej cyfrze, który umożliwia stosowanie nieograniczonej liczby takich jak on „cegiełek” w odczynie odczytowym. Ponadto, dzięki wykorzystaniu tzw. światłowodów, wymaga w produkcji o ok. 3 razy mniej materiału półprzewodnikowego od innych tego typu urządzeń.

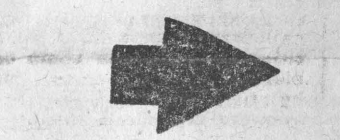
Instytut dostarcza stale nie tylko nowe pomysły, ale również, ściśle współpracując z własnym zakładem doświadczalnym - produkcyjnym materiałów półprzewodnikowych, bada jakość materiałów przed ich wejściem do produkcji (w ten sposób eliminując braki jeszcze przed wykorzystaniem materiału półprzewodnikowego do montażu). Prowadzi to do znacznych oszczędności, jednocześnie zapewniając wysoką jakość produktu finalnego.



St. asystent mgr inż. Ewa Gawrońska z Instytutu Technologii Elektronowej CEMI w Warszawie prezentuje nowy rodzaj „cegiełek” wskaźników CQYP 97 do kalkulatora.



Sprawdzenie nowego wskaźnika opracowanego w Instytucie Technologii Elektronowej. CAF — Walczak



W walcowni średniej Huty Katowice trwają wstępne próby walcowania na gorąco. Pod względem stopnia mechanizacji i automatyzacji walcownia ta należy do najnowocześniejszych na świecie.

Jeszcze w tym roku budownictwo i przemysł otrzymają z Huty Katowice pierwsze elementy. Będą to tzw. kształtowniki — produkt już gotowy, nie wymagający obróbki w innych walcowniach.

NA ZDJĘCIU: pracownicy Elektromontażu II z Krakowa uruchamiają urządzenia sterownicze kłaki wstępnej — Ryszard Norek, Jerzy Czerw, Emil Kowalczyk i inż. Leszek Błaszczyk.



Moto ramka Chrysler -Sunbeam

Zgodnie z przyjętą zasadą prezentowania w „Motoramce” nowości motoryzacyjnych, chcemy przedstawić samochód Chryslera — Sunbeam. Dotyczy to produktu z brytyjskich wytwórni — jak ktoś trafnie określił — jest dla niego ostatnia deska ratunku.

Projektanci i konstruktorzy pracujący nad Sunbeamem wzięli do serca zasadę, by ze

starych części i podzespołów stworzyć nowy samochód. Przypadać może, że się to udało. Powstał zgrabny wozik typu kompakt — o zwartej sylwetce (przy wykorzystaniu powtarzalnych podzespołów), i jeszcze jedno — czas. Otóż w normalnych warunkach na opracowanie wozu — od koncepcji aż do taśmy produkcyjnej — trzeba kilku lat. W wypadku Sunbeam wystarczyło kilkanaście miesięcy. Zadanie ułatwiło — jak już wspomnieliśmy — zastosowanie maksymalnej ilości części i podzespołów już sprawdzonych w poprzednio produkowanych modelach tego koncernu.

Nadwozie ma układ trójprętowy. Duże powierzchnie przeszklone nadają mu lekkość, zapewniając przy tym dobrą widoczność na wszystkie strony. Oczywiście szybki boczny szyb — zgodnie z wymogami i modą. Ten nowy samochód ma jednak układ konwencjonalny polegający na umieszczeniu silnika z przodu i przeniesieniu napędu na oś tylną.

Na rynku model ten można znaleźć w trzech wersjach silnikowych — 830/1300/1600 ccm. Model z najmniejszym silnikiem ma jednostkę napędową „pożyczoną” z nieprodukowanego już Hillmana

IMP. Po drobnych modyfikacjach tego silnika zwiększono pojemność, zmniejszono stopień sprężania i płoynowym ustawieniu — pasuje on jak ułat do nowego Sunbeam. Dwa kolejne silniki pochodzą z modelu Avenger — 1300 ccm o mocy 55 KM i 1600 ccm — zaledwie 60 KM.

Niezależnie od trzech silników, brytyjski Chrysler oferuje modele z bardzo różnorodnym wyposażeniem. Te zabierają nas na całą dopasowanie wozu do jak największej ilości potencjalnych klientów (począwszy od „spartańskiego” wyposażenia modelu 830 ccm, do prawie luksusowo wyposażonego modelu 1600 ccm). W tym ostatnim zamontowano nawet wycieraczkę tylną asyzy z elektrycznym rozwiązaniem napędu. Silnik został schowany w komorze sporego bagażnika, a napęd przekazywany jest wałkiem ślizkim.

W koncepcji Chryslera, nowy Sunbeam ma być uzupełnieniem jego innych europejskich modeli — francuskiej Simki — 1100 i 1300/1300 oraz brytyjskiego Avengera 1600 ccm. I choć nie jest to wielka rewolucja, to ustalenie ceny poniżej cen na wosy głównych konkurentów — pozwoli na jego masową sprzedaż. Innymi słowy stanie się on konkurencyjny dla szkodliwego Volkswagena, wielkiego Fiata i francuskiego Renaulta.

Zielone AGENTY

Zawszad jadą teraz wozy załadowane burakami. Mamy przecież w kraju półmilionową armię plantatorów. Mówimy: słodki surowiec, słodki przemysł, słodki interes. Ceny na cukier, które gwałtownie skończyły w górę przed trzema laty zachęciły nas do rozszerzenia uprawy i budowy nowych zakładów przetwórczych. Kontraktura na ten towar nobilitowała buraki cukrowe do rangi rośliny o gromni: ważnej.

DZISIAJ oferty nie są już tak nęcające, co potwierdza jeszcze raz pogląd, że w rolnictwie i obróbie takimi artykułami nie ma stabilizacji na dłuższą metę. Raz występuję kłeska nieurodzaju, więc ceny rosną. W innym sezonie jest nadprodukcja, która nie może nie wpłynąć na sytuację handlową. Są też lata przeciętne pod względem urodzaju i wtedy wszystko biegnie swoim torem: bez wahania, gwałtownych zmian i skoków cen. Gdyby więc synopticy potrafili przewidywać pogodę na kilka lat, byłaby to piękna sprawa. Ale

NA KAŻDEGO mieszkańca naszego globu przypada rocznie 18—20 kg cukru. Jedni mają go bardzo dużo, inni prawie wcale. Jedni konsumują go codziennie, inni — od wielkiego święta. Jedni zarabiają na nim miliony, inni muszą kupować. Warto więc przypomnieć, że do połowy XIX wieku był to towar bardzo drogi. Europa importowała go ze strefy klimatycznie ciepłego, trafiał on na stoty tylko najbogatszych. Jednakże już w XVIII wieku rozpoczęto badania nad burakiem i wybrano te odmiany, które zawierają najwięcej sacharozy. Dzięki pracy

hodowlanej zwiększono zawartość cukru w korzeniach z 5 do 16, a nawet 20 proc. Rozpoczęła się wojna buraczano-cukrowa. Aktualny raport stwierdza, że obecnie połowę cukru otrzymujemy z buraków i tyleż samo z trzciny, (proszę cukrowe i kłon cukrowy praktycznie się nie liczą w światowym bilansie).

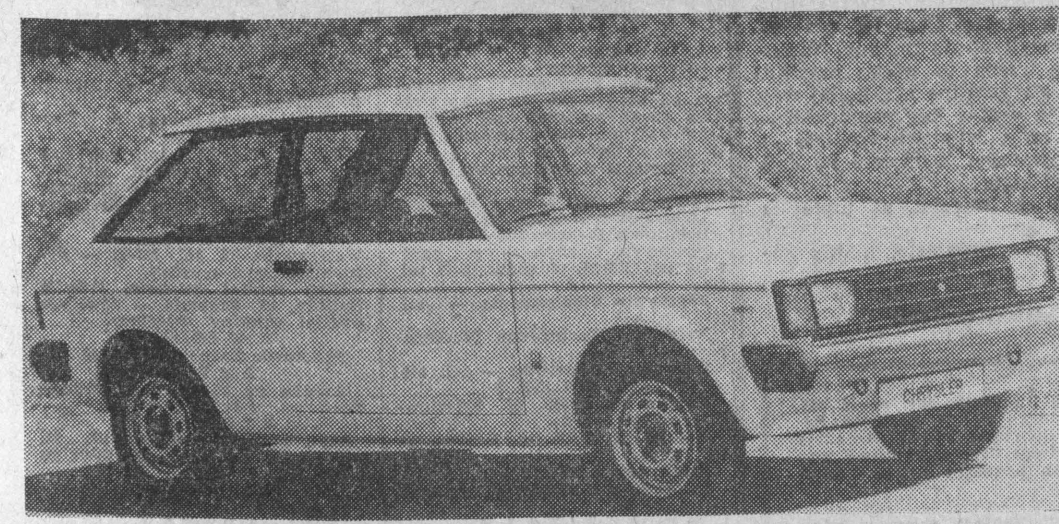
kości, że cukier nie jest w ogóle potrzebny, (wystarczy go w konsumowanych owocach, warzywach i innych produktach), że wyrządził on duże szkody, doprowadzając miliony ludzi do nadwagi, chorób układu krążenia i przewodu pokarmowego.

STRACHY na Lachy — o rzekli nie tylko polscy nau-

ra, Belgowie — prawie 500, Holendrzy — 477, Szwedzi — 440. Ale również wielu naszych plantatorów miało wydatności w granicach 700 kwintali, co jest bardzo pouczające.

PRACE hodowlane nad burakiem zwiększyły zawartość cukru 3—4-krotnie. Dysponujemy też mniej lub bardziej plennymi odmianami. Na razie jest jednak tak, że albo zbiera się więcej korzeni o mniejszej zawartości cukru, lub też zbiór jest skromniejszy, ale zawartość cukru jest o wiele wyższa. Teraz nadszedł czas na prace nad doskonaleniem odmian, które powinny — jak to jest w przypadku innych roślin — być o wysokiej plenności z dużą zawartością sacharozy. Doniesień o większych sukcesach w tej dziedzinie spotyka się jeszcze mało. Być może jest to związane z tym, że w większości ośrodków naukowych zajmujących się intensywną hodowlą zbóż, ziemniaków oraz najcenniejszych roślin pastewnych i z konieczności mniej sił i środków poświęcono słodkiej surowcowi. Przypominamy sobie o tym wówczas, gdy zbioru na świecie są niskie i kiedy cukier jest niemalże na wagę złota.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI



Ostatni model brytyjskiej wytwórni koncernu Chryslera — Sunbeam 1600 GL.

Stodyc na wagę

